



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **J.B.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 sierpnia 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt IV Ka 557/21,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 7 czerwca 2021 r., sygn. akt VII K 330/20,

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim;

II. zasądza zwrot oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).

[M.S]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2021 r., sygn. akt VII K 330/20, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał oskarżonego J. B za winnego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych, a także orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres roku oraz zasądził na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i zobowiązał oskarżonego do zapłaty w terminie 30 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku stosownych kwot na rzecz organizacji wskazanych przez oskarżyciela posiłkowego.

Apelacje od tego wyroku wniósł zarówno prokurator jak i obrońcy oskarżonego.

W swojej apelacji oskarżyciel publiczny zaskarżając wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych w punktach 1-4 i 6 (poza zadośćuczynieniem- przyp.SN) na niekorzyść oskarżonego wyrokowi temu zarzucił:

„1. *rażącą niewspółmierność kary i środka karnego wymierzonego oskarżonemu, polegającą na orzeczeniu wobec niego kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2, ponadto wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w ilości 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 złotych, nałożenia na oskarżonego obowiązku zapłaty na podstawie art. 78 § 1 pkt 1 kk oraz zakazu prowadzenia pojazdów na okres 1 roku, co w ocenie skarżącego wynika z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających oskarżonego, takich jak wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, a więc wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, okazanie bez troski i lekceważenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przejawiające się przekroczeniem dozwolonej prędkości o jej trzykrotność, a zatem brawurową wręcz jazdą w miejscu, gdzie oskarżony*

zobowiązany był do wzmożonej ostrożności, to jest w terenie zabudowanym, na skrzyżowaniu, w okolicy przejścia dla pieszych, które to okoliczności winny przemawiać za uznaniem, iż w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego li tylko dolegliwości o charakterze ekonomicznym i probacyjnym, albowiem wymierzona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem nie może być potraktowana jako dolegliwość realna, w sytuacji gdy oskarżony okazał się osobą o tyle niebezpieczną, że orzeczone wobec niego sankcje karne nie spełniają swych ustawowych funkcji w zakresie prewencji indywidualnej, wychowania oraz społecznego oddziaływania, pozostawiając oskarżonego J.B. w faktycznym poczuciu bezkarności na tragiczne w skutkach przestępstwo, którego się dopuścił

2. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie innym niż kwalifikacja prawna czynu, tj. art. 78 § 1 pkt 8 kk poprzez niezasadne wyznaczenie terminu spełnienia obowiązku probacyjnego z pomocą tego przepisu określonego, podczas gdy wykonanie wyroku w tej części winno nastąpić w okresie próby, a zatem w okresie dwuletnim, bowiem taka jest istota obowiązków probacyjnych nałożonych na skazanego, w konsekwencji czego orzeczenie nie odpowiada prawu.”

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 5 lat, w konsekwencji uchylenie punktu 2, 3 i 6 wyroku, a z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia wniosku w zakresie orzeczenia wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, o wyeliminowanie w punkcie 6 wyroku zwrotu „w terminie 30 (trzydzieści) dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku”, zaś w pozostałej części o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Obaj obrońcy oskarżonego zaskarżyli wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie czwartym tegoż wyroku (*zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego- przyp. SN*).

W swojej apelacji adw. P. Z. wskazał na:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że „pewną prędkością, z jaką poruszał się oskarżony jest prędkość

rzędu 134,97 km/h", podczas gdy prędkość ta została ustalona wyłącznie na podstawie informacji przekazanej przez pracownika prywatnego przedsiębiorstwa obsługującego system P. i została prawdopodobnie pozyskana na podstawie odczytu sygnału GPS (Global Positioning System), który nie może być miarodajny dla precyzyjnego ustalenia prędkości pojazdu,

2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 42 § 1 k.k. przez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, podczas gdy czterdziestoletnie doświadczenie oskarżonego jako kierowcy, historia jego karalności za wykroczenia drogowe (a raczej jej brak) okoliczności zaistnienia przedmiotowego wypadku, a także okoliczność, że od daty zaistnienia wypadku minęło już dwa lata (podczas których oskarżony prowadził pojazdy i nie zagroził w tym czasie nikomu bezpieczeństwu), nie dają podstaw do wnioskowania, że prowadzenie pojazdów przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji,

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 53 § 3 k.k. przez nieuwzględnienie przy orzekaniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych pozytywnego wyniku przeprowadzonej mediacji między wykonującą uprawnienia pokrzywdzonego E.G. a oskarżonym J.B., gdzie elementem uzgodnień między stronami było m.in. ustalenie, że pokrzywdzona nie domaga się orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów".

Z kolei adw. R. M. podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, „mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, że zachodzą przesłanki do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 roku, ponieważ oskarżony lekceważy zasady ostrożności i bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, a orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku w sposób dostateczny zrealizuje cele tego środka karnego."

Obaj skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie rozstrzygnięcia dotyczącego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres roku - opisanego w punkcie 4 wyroku.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 22 czerwca 2022 r. sygn. akt IV Ka 557/21, zmienił zaskarżony

wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie zawarte w punktach 2, 3 i 6 (dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary, orzeczenia grzywnie i zobowiązania do zapłaty przez oskarżonego kwoty 20.000 zł na rzecz organizacji wskazanych przez oskarżycielkę posiłkową -przyp. SN); podwyższył orzeczoną karę pozbawienia wolności do dwóch lat, a środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego do lat pięciu. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie wniósł obrońca skazanego adw. P. Z., który zaskarżając w/w wyrok w całości wskazał na:

- „1) na podstawie art. 523 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 2) k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. - nienależytą obsadę sądu odwoławczego, bowiem w składzie tegoż sądu zasiadała X. Y. powołana na urząd sędziego Sądu Okręgowego w dniu 10 lipca 2019 r. na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa podjętej w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. i zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), co w połączeniu z pozostałymi towarzyszącymi sprawie okolicznościami powoduje, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w składzie, który wydał zaskarżony wyrok, nie spełniał wymogu bezstronności, niezależności i niezawisłości w rozumieniu konstytucyjnym (art. 45 ust 1 Konstytucji RP), konwencyjnym (art. 6 ust. 1 EKPC) oraz w perspektywie zgodności z prawem Unii Europejskiej (art. 47 Karty Praw Podstawowych UE),
- 2) na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 2) k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. - rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 41 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 438 pkt 4) k.p.k. przez rozpoznanie sprawy przez Sąd, w składzie, co do którego istniały uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności, co w konsekwencji na skutek naruszenia przez ów sąd art. 4 k.p.k. przez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz art. 438 pkt 4) k.p.k. poprzez jego zastosowanie przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, skutkowało zmianą prawidłowego wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 7 czerwca 2021 r. sygn. akt VII K 330/20 na niekorzyść oskarżonego, pomimo iż kara orzeczona w stosunku do oskarżonego wyżej wymienionym wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim nie była karą rażąco niewspółmierną i odpowiadała wszelkim dyrektywom wymiaru kary, w tym - przede wszystkim

uwzględniała stanowisko pokrzywdzonej i ustalenia stron poczynione w ramach przeprowadzonej z sukcesem mediacji,

3) w konsekwencji powyżej sformułowanych zarzutów naruszenia prawa procesowego - na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1a) k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. - rażące naruszenie prawa procesowego i materialnego tj. art. 4 k.p.k. i art. 53 § 1, § 2 i § 3 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. przez wymierzenie oskarżonemu kary i środków karnych rażąco niewspółmiernych, których dolegliwość przekracza stopień zawinienia i nieuwzględnienie dyrektyw wymiaru kary wynikających z wyżej powołanych przepisów, w tym:

a) pominięcie przez Sąd Okręgowy pozytywnych wyników mediacji przeprowadzonej pomiędzy oskarżonym i oskarżycielką posiłkową E.G. oraz pominięcie treści ugody zawartej pomiędzy w/w stronami, w szczególności w zakresie oczekiwań oskarżycielki posiłkowej co do kar i środków karnych oraz nieuwzględnienie jej stanowiska prezentowanego przed Sądem Okręgowym, w którym wnosiła o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i wskazywała, że oskarżony nie zasługuje na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, co doprowadziło do wydania wyroku postrzeganego jako niesprawiedliwy nawet przez samą oskarżycielkę posiłkową,

b) pominięcie przez Sąd Okręgowy w ramach oceny społecznej szkodliwości czynu i w ramach stosowania dyrektyw wymiaru kary - zachowania się pokrzywdzonego, który-co jest niesporne i niekwestionowane- poruszając się rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (2,25 promila etanolu we krwi i 2,87 promila etanolu w moczu) i włączając się do ruchu, stworzył stan zagrożenia, nie ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi oskarżonego,

c) pominięcie przez Sąd Okręgowy dyrektywy stopnia winy wyznaczonego m.in. przez wynik oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, a prawidłowa jego ocena wymagała uwzględnienia wszystkich okoliczności danego zdarzenia, w tym w szczególności oceny i zważenia zachowań obu uczestników zdarzenia,

d) pominięcie okoliczności, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Prokurator wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się przez oskarżonego karze i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku z warunkowym

zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata i orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku tj. wyraził zgodę na karę dokładnie taką jak orzeczona przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb.,

e) pominięcie dotychczasowej niekaralności oskarżonego nawet za wykroczenia drogowe, a okoliczność ta jest jedną z istotniejszych okoliczności wpływających na wymiar kary, tym istotniejszą, jeśli dotyczy sprawcy w dojrzałym wieku (oskarżony w chwili wypadku miał 57 lat, a obecnie ma niemal 50 lat), który całym swoim dotychczasowym życiem udowodnił, że respektuje reguły obowiązującego porządku prawnego, a analizowane zdarzenie ocenić należy jako incydentalne,

f) pominięcie sytuacji rodzinnej oskarżonego, tj. okoliczności związanych z relacjami społecznymi, w jakich pozostaje oskarżony, w tym w szczególności ciążących na oskarżonym (jako jedynym dziecku) obowiązków w zakresie opieki nad rodzicami będącymi w podeszłym wieku, co wskazuje na ewidentne pominięcie przez ten sąd części okoliczności rzutujących na wymiar kary, w tym w szczególności ocenę dolegliwości bezwzględnej kary pozbawienia wolności,

g) pominięcie sytuacji zawodowej oskarżonego, który prowadzi szeroko zakrojoną działalność gospodarczą w ramach wielu przedsiębiorstw, zapewniając stanowiska pracy kilkudziesięciu osobom, co w przypadku wyeliminowania oskarżonego z tej działalności będzie miało negatywne skutki nie tylko dla niego, ale również dla jego kilkudziesięciu pracowników,

h) pominięcie faktycznych konsekwencji orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów (które w przypadku oskarżonego posiadają bardzo wysoki stopień dolegliwości, skutkujący brakiem potrzeby wymierzania dodatkowo kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym). Już wdrożenie tylko tego środka karnego spowodowało znaczną dezorganizację funkcjonowania oskarżonego, jego przedsiębiorstw i rodziny”.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim,

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wniósł o oddalenie kasacji z uwagi na jej oczywistą bezzasadność.

Na rozprawie kasacyjnej w dniu 14 marca 2023 r. Sąd Najwyższy postanowił rozprawę odroczyć, zwrócić się do Prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim o przesłanie akt osobowych Pani sędzi X. Y. oraz do Krajowej Rady Sądownictwa o nadesłanie pełnej dokumentacji związanej z opiniowaniem (awansowaniem) Pani sędzi X. Y. na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, w tym zwłaszcza protokołów z posiedzeń KRS.

Z uwagi na treść pisma przesłanego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2023 r. na podstawie art. 15 § 2 k.p.k. w zw. z art. 287 § 1 k.p.k. w zw. z art. 285 § 1 k.p.k. zobowiązał Prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim do realizacji postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2023 r. i wydania akt osobowych Pani sędzi X. Y. w terminie 7 dni, pod rygorem ukarania go karą pieniężną.

W trakcie rozprawy kasacyjnej obrońca poparł kasację, a prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, a o takim jej rezultacie przesądził zarzut pierwszy, zarzut zaistnienia bezwzględneho powodu odwoławczego z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do udziału w składzie sądu orzekającego w postępowaniu odwoławczym sędziego X. Y.. Wobec zasadności tego zarzutu pozostałe zarzuty nie podlegały rozpoznaniu jako przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Na wstępie trzeba poczynić uwagę, że formalną podstawą do dokonania oceny tego zarzutu jest uchwała trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/2020 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7). W uchwale tej stwierdzono: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia

standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności." Uchwała ta z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej i wiąże każdy skład Sądu Najwyższego, dopóty nie nastąpi odstępnie od niej w trybie art. 88 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. z 2023 r. poz. 1093; dalej ustawa o SN). Przyczyny związania Sądu Najwyższego tą uchwałą – pomimo wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie U 2/20 – zostały wskazane i szeroko omówione w wielu zapadłych już orzeczeniach Sądu Najwyższego, np. w postanowieniach z dnia: 16 września 2021 r., I KZ 29/21 (OSNK 2021, z. 10, poz. 41), 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 oraz I KO 80/21, 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, w uchwałach z dnia: 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22) oraz w np. wyrokach z dnia: 26 lipca 2022 r., III KK 404/21 (OSNK 2023, z. 5-6, poz. 22), 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21 (OSNK 2023, z. 5-6, poz. 29). W uzasadnieniu tych orzeczeń bardzo obszernie wykazano, że uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. nie mógł „unieważnić” wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie U 2/20, albowiem nie tylko zasiadały w składzie tego organu nieuprawnione osoby, ale także w „orzeczeniu” tym nie dokonano oceny zgodności przepisów aktu prawnego z Konstytucją, w zakresie w jakim mowa jest w art. 188 pkt 1 Konstytucji oraz nie orzeczono w żadnej innej sprawie wskazanej w art. 188 Konstytucji, a zatem w istocie wykroczone poza katalog orzeczeń, które z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji uzyskują moc powszechnie obowiązującą. Co więcej, trafnie wskazywano, że przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do badania zgodności uchwały Sądu Najwyższego z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej jako EKPC lub konwencja) nie mógł kreować żadnej relacji normatywnej, skoro tylko Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) jest uprawniony do wiążącej oceny i interpretacji konwencji (art. 19 i 32 konwencji, a zatem to ten organ ma monopol jurysdykcyjny do ustalania jaką zawartość ma określony przepis konwencji. To jego orzecznictwo nadaje więc ostateczny kształt normatywny postanowieniom konwencji, doprecyzowując znaczenie i zakres gwarantowanych w niej praw i wolności, w tym prawa do rzetelnego procesu. W

zakresie interpretacji i stosowania konwencji sądy krajowe są związane interpretacją dokonaną przez ETPC (I. Kondak (w:) L. Garlicki (red.) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, Warszawa 2011, t. 2, s. 100 i nast.). Ponadto, w zakresie znaczenia wyroku w sprawie U 2/20 trzeba jedynie dodać, że ETPC w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, dokonując oceny tego orzeczenia stwierdził, iż dokonana w nim – w kontekście unormowań konwencji - **ocena uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. była arbitralna i nie mająca żadnego znaczenia (pkt 262), a sam wyrok został uznany jako – naruszający praworządność i niezawisłość sądownictwa – (pkt 262)**. Trudno o bardziej trafną ocenę tego orzeczenia. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest oczywiście uznawane za wiążące przede wszystkim przez tych sędziów Sądu Najwyższego, których dotyczy bezpośrednio uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., a którzy nie tylko nie dostrzegają wad w obsadzie tego organu (kwestia powołania – z naruszeniem Konstytucji, naruszeniem stwierdzonym orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego – osób do tego organu dokładnie została wskazana, z przywołaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, z. 10, poz. 41), ale mają własny interes do takiej oceny, skoro takie podejście pozwala im na nierespektowanie wiążącej wszystkich sędziów Sądu Najwyższego mocy uchwały oraz dalsze orzekanie.

Respektując zatem treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. należało dokonać oceny tych wszystkich okoliczności, które są istotne w kontekście tzw. testu niezależności i bezstronności sędziego, a którego istotą jest zapewnienie stronie prawa do rozpoznania jej sprawy przez sąd niezależny i bezstronny, a więc zapewnienie jej prawa do sądu w aspekcie art. 45 ust. Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji. W kasacji zarzut braku niezależności i bezstronności w rozpoznaniu sprawy skierowano w stosunku do jednego z trzech sędziów sądu odwoławczego, sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim – X. Y., która awans do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim uzyskała na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, której skład ukształtowany został przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. Bez żadnych wątpliwości trzeba stwierdzić, że tak ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa nie jest tym organem, o którym mowa w

art. 186 ust. 1 Konstytucji, a zatem nie może skutecznie i w zgodzie z Konstytucją wypełniać roli wskazanej w art. 179 Konstytucji (por. np. uchwały: trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2020 r., I KZP 2/22, OSNKW 2022, z. 6, poz. 22). Trafnie podkreśla się w orzecnictwie Sądu Najwyższego, że od dnia 17 stycznia 2018 r. proces powoływania sędziów jest procesem wadliwym, albowiem w konstytucyjnym procedurze powołania sędziów bierze udział organ wybrany w sposób niezgodny z Konstytucją (co więcej, istotna część członków tego organu była silnie powiązana z Ministrem Sprawiedliwości), a efektem tego jest obalenie funkcjonującego dotąd *in gremio* i *a priori* domniemania niezawisłości i bezstronności sędziego (np. uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, czy także np. wyrok SN z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23), co musi skutkować dokonywaniem ocen w płaszczyźnie bezstronności i niezawisłości (niezależności) sędziego, który awans zawdzięcza wnioskowi organowi, który nie jest już organem, który strzeże niezależności i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji - okoliczności te szczegółowo wskazano w cyt. wyżej orzeczeniach, a także np. wyroku SN z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 i dostrzeżono je w orzecnictwie ETPC – np. wyrok Reczkowicz przeciwko Polsce – pkt 274). Trzeba również podkreślić, że dokonywanie oceny na tej płaszczyźnie wynika z orzeczeń organów międzynarodowych, a tzw. procedura testowa została wypracowana na gruncie sprawy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson* przeciwko Islandii (następnie przejęta w istocie przez uchwałę trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020 r.), a kolejno stosowana przecież w sprawach przeciwko Polsce (wyroki w sprawach: Reczkowicz, Dolińska-Ficek i Ozimek, czy Advance Pharma sp. z o.o.), zważywszy właśnie na to, iż proces powołania sędziów jest obarczony wyżej wskazaną istotną wadą ustrojową (por. np. wyrok SN z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22, OSNK 2023, z. 5-6, poz. 28). Z tego względu jest jasne, że zastosowanie obecnie procedury testowej spełnia również wymogi wynikające z art. 6 ust. 1 konwencji, której unormowaniami (które interpretuje wiążąco ETPC) związany jest każdy polski sąd. Podzielić należy pogląd, że ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.

z 2022 r., poz. 1259), która wprowadziła z dniem 15 lipca 2022 r. do polskiego systemu prawnego instytucję tzw. testu sędziego, w istocie miała - i ma - na celu zablokowanie realizacji tego testu, którego standard wytyczony został w orzecznictwie ETPC (por. szeroka i przekonująca argumentacja w postanowieniu SN z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22).

Niniejsza sprawa kasacyjna nie jest pierwszą sprawą, w której Sąd Najwyższy dokonał oceny spełnienia przez sędziego X. Y. gwarancji jej niezależności i bezstronności, w aspekcie okoliczności obiektywnych i zewnętrznych, które mogą dawać stronie uczestniczącej w procesie, sygnał o możliwym braku takich – koniecznych w służbie sędziowskiej – atrybutów sędziego, który zasiada w składzie określonego sądu i ma orzekać (lub orzekał) w określonej sprawie. Ten aspekt oceny uwzględnia – co oczywiste, a co wynikało z poprzednich rozważań – przebieg procesu podejmowania decyzji w zakresie powoływania sędziów i odbioru tych elementów u zewnętrznego obserwatora (por. w tym zakresie także na tle art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE - wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach: C-585/18- pkt134; C-824/18 – pkt 123; C-791/19 -pkt 98; C-487/19 – pkt 148). W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23, Sąd Najwyższy także te wszystkie okoliczności oceniał i po wnikliwej analizie stwierdził, że sędzia ta, orzekając w tej sprawie, nie daje gwarancji aby sąd z jej udziałem miał status sądu niezawisłego i bezstronnego „ustanowionego ustawą”, o którym mowa w art. 6 ust. 1 konwencji. Na taką ocenę złożyło się – co wynika z uzasadnienia wyroku w sprawie V KK 17/23 – kilka elementów. Po pierwsze, że sędzia ta niedługo po powołaniu na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim została powołana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych [...] na stanowisko [...] rzecznika dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim oraz do prowadzenia spraw dyscyplinarnych należących do właściwości rzecznika dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu oraz Łodzi, ale także delegowana przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sytuacji, gdy braki kadrowe w tym sądzie wynikały z przeniesienia doświadczonych sędziów z tego wydziału do wydziału pracy tylko za to, że sędziowie ci stosowali wiążące każdego sędziego orzecznictwo TSUE oraz ETPC (konwencja oraz traktaty są źródłami prawa

w Polsce, a treść tych aktów prawa wykładają w sposób wiążący sądy międzynarodowe, których jurysdykcję Polska przyjęła). Trafnie Sąd Najwyższy w sprawie V KK 17/23 uznał, że takie postępowanie sędziego, który zgłasza się na delegację do wydziału karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdy inni sędziowie są z tego wydziału usuwani, może być odebrane tylko negatywnie. Można już w tym miejscu dodać, że sprawa usunięcia z wydziału karnego sędziów była znana powszechnie w środowisku sędziowskim, a zgłoszenie się w takich warunkach do pełnienia funkcji sędziowskich w tym samym wydziale, musi być odbierane jako zgoda na takie postępowanie z sędziami, którzy stosują prawo wiążące każdego sędziego. Nie chodzi zatem o brak solidarności sędziowskiej ale raczej o silny sygnał o akceptacji działania - podległego Ministrowi Sprawiedliwości - Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który takie działania podejmował, a który dodatkowo pełni stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i powołał tego sędziego na stanowisko zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Po drugie, Sąd Najwyższy ocenił proces nominacyjny – w zakresie w jakim przebiegał on przed KRS – jako mało przejrzysty, a przedstawienie Prezydentowi wniosku o powołanie sędzi X. Y. spośród siedmiu innych kandydatów, ocenił jako niezrozumiałe, zważywszy na charakterystykę i opinie innych kontrkandydatów. Wspomniano także, że po awansie sędzia dostała stanowisko wizytatora po osobie, która ją opiniowała (treść tych opinii zostanie przedstawiona w dalszej części), a wcześniej była zatrudniona na stanowisku asystenta sędziego u późniejszego Prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, który zajął miejsce po przerwaniu kadencji poprzedniego prezesa. Kolejnym argumentem było dla Sądu Najwyższego to, że sędzia ta zażądała wyjaśnień od kilkunastu sędziów co do przyczyn podpisania przez nich listu otwartego do OBWE, a 12 sierpnia 2020 r. przedstawiła zarzut dyscyplinarny sędziemu T. M., który list ten podpisał. Przypomnieć zaś trzeba, że list ten dotyczył zaniepokojenia zmianami w prawie regulującymi zarządzone na 10 maja 2020 r. wybory na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tzw. wybory kopertowe), co do którego to procesu wyborczego – jako nielegalnego (chodziło o decyzję Prezesa Rady Ministrów kierowaną do Poczty Polskiej) zastrzeżenia miały także sądy (por. np. wyroki WSA w Warszawie - VII SA/Wa 992/20 i VII SA/Wa 1012/20). Końcowo zaś Sąd Najwyższy wskazał, że sędzia podpisała list poparcia

dla byłego wiceministra sprawiedliwości Ł. P. - wymienianego w mediach opisujących tzw. aferę hejterską (do tej pory toczy się podobno w tej sprawie śledztwo), która skierowana była przeciwko tym sędziom, którzy sprzeciwiali się naruszającym Konstytucję zmianom w prawie - kiedy ten chciał ubiegać się o członkostwo w KRS drugiej kadencji, po niekonstytucyjnej zmianie dokonanej w roku 2017. Te wszystkie okoliczności doprowadziły Sąd Najwyższy w sprawie V KK 17/23 do stwierdzenia, które wskazano wyżej i w konsekwencji do uchylenia prawomocnego wyroku w oparciu o przepis art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Wszystkie te oceny i ustalenia, jako poczynione prawidłowo i wskazujące na brak niezależności i bezstronności w relacji do władzy wykonawczej, są akceptowane także przez Sąd Najwyższy orzekający w tej sprawie. Konieczne jednak jest, aby te elementy jeszcze znalazły pewne doprecyzowanie.

W odniesieniu do procesu nominacyjnego trzeba zauważyć, że sędzia X. Y. w dniu 27 kwietnia 2018 r. sama złożyła wniosek do Prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim SSO S. T. o delegowanie jej do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim (karta B 160 akt osobowych – ujawnionych w tym zakresie w toku postępowania kasacyjnego). W dniu 19 maja 2018 r. ukazał się zaś Monitor Polski (2018/518) w którym obwieszczono wolne miejsce, na które potem formalny akces zgłosiła sędzia X. Y.. Zatem, to z jej inicjatywy, na niespełna miesiąc przed ogłoszeniem wolnego miejsca, nastąpiła decyzja o wystąpieniu o delegację, a delegowanie jej do orzekania do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim nastąpiło w dniu 16 czerwca 2018 r. (z dniem od 18 czerwca 2018 r.). Nie można już w tym miejscu nie zaznaczyć, że ten aspekt (odbycie delegacji do tego sądu) był – wynika to z treści uchwały KRS (str. 11 uchwały Nr [...]) - decydujący we wskazaniu tej sędzi do powołania na stanowisko sędziego SO w Piotrkowie Trybunalskim Prezydentowi RP. Delegacja była przedłużona na kolejny rok (od 18 czerwca 2019 r. do 17 czerwca 2020 r.), a w czasie tej drugiej delegacji sędzia dostała akt powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. Okazuje się więc, że w istocie tylko od decyzji kierownictwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz Ministerstwa Sprawiedliwości zależało uzyskanie tej delegacji, która potem okazała się kluczowa (decydująca) w podjęciu decyzji o podjęciu pozytywnej uchwały i

przystawieniu jej kandydatury Prezydentowi RP. Okoliczność kolejna dotyczy procedury nominacyjnej przed KRS. Na wolne stanowisko sędziowskie zgłosiło się łącznie 8 kandydatów. Interesujące jest, że opinie co do X. Y. sporządził wizytator ds. karnych sędzia I. G.. Ten sam wizytator sporządził również opinie co do kandydatów: sędziego R. N. oraz sędziego B. N. (uchwała KRS – str. 6 i 7). Warto zatem porównać wnioski tego wizytatora z opinii dotyczących tych trzech kandydatów, albowiem miał on możliwość porównania tych trzech sędziów według tych samych parametrów i miał możliwość ustalenia, który z tych kandydatów spełnia i w jakim stopniu kryteria awansu. Wszyscy ci trzej kandydaci to sędziowie praktycznie w tym samym wieku (rocznik 1978 i 1979), przy czym sędziowie R. N. i B. N. pełnili funkcje zastępców przewodniczących wydziałów w sądach, gdzie pełnili służbę sędziowską; obaj też mieli pojedyncze delegacje do orzekania w Sadzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim. Sędzia R. N. został oceniony przez wizytatora jako **bardzo dobry, wartościowy** kandydat do powołania go na stanowisko sędziego sądu okręgowego. Wizytator podkreślił, że cechuje go **wysoki poziom wiedzy prawniczej**, umiejętność jej wykorzystania w praktyce orzeczniczej i wieloletnie doświadczenie zawodowe (str. 6-7 uchwały KRS). Sędzia B. N. także został oceniony jako **bardzo dobry i wartościowy** kandydat do powołania go na stanowisko sędziego sądu okręgowego. Ten sam wizytator podał w swojej opinii, że predysponuje go do tego stanowiska **wysoki poziom wiedzy prawniczej**, umiejętność jej wykorzystania w praktyce orzeczniczej i wieloletnie doświadczenie zawodowe (str. 7 uchwały KRS). Na tle tych samych kryteriów tego samego wizytatora, sędzia X. Y. (której staż sędziowski był krótszy o rok od tych dwóch kandydatów) została oceniona jako **dobry kandydat** do powołania na stanowisko sędziego sądu okręgowego, albowiem odznacza się **odpowiednim poziomem wiedzy prawniczej** i wieloletnim doświadczeniem (cechy osobowościowe oraz kultura urzędowania i kultura osobista zostały ocenione tak samo u wszystkich kandydatów). Już zestawienie tych kluczowych wniosków co do tych trzech kandydatów - powtórzyć trzeba, ocenianych przez jednego sędziego - pokazuje, że w ocenie wizytatora ds. karnych Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim dwóch sędziów, kontrkandydatów sędzi X. Y., prezentowało **znacznie wyższy poziom wiedzy prawniczej** (wysoki poziom w porównaniu do odpowiedniego) oraz oceniono ich znacznie wyżej, jako bardzo dobrych kandydatów,

gdy tymczasem sędzia X. Y. została oceniona jako dobry kandydat. Pomimo tego, nie zostali oni wybrani przez KRS, dla której najważniejsze było to, że sędzia X. Y. posiada doświadczenie w orzekaniu w sądzie okręgowym w ramach długoterminowej delegacji. Nie jest prawdą, że oceny pozostałych kandydatów były zbliżone do oceny uzyskanej przez X. Y. (tak na str. 11 uchwały KRS). **Nie tylko, że wskazanych dwóch kandydatów miało daleko lepsze opinie tego samego sędziego wizytatora (wysoki poziom prawniczy to jednak znacznie wyższa ocena kwalifikacji niż odpowiedni poziom), ale pozostali kandydaci zostali ocenieni jako bardzo dobrzy kandydaci, a jeden z nich miał kilka publikacji, był autorem dwóch glos, a staż sędziowski miał 12 lat dłuższy niż X. Y.; był sędzią sądu rejonowego już od 1998 r. i pełnił także funkcję prezesa sądu rejonowego (J.G.).** Trudno nie stwierdzić, że Sąd Najwyższy w sprawie V KK 17/23 mógł z pełnym przekonaniem stwierdzić, iż podjęta uchwała o przedstawieniu Prezydentowi RP do powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim jest niejasna i nietransparentna. W ocenie Sądu Najwyższego przedstawione tu okoliczności dowodzą, że wybór sędziego X. Y. nie tylko jest oderwany od oceny sędziego wizytatora (fachowca, kompetentnego do odróżnienia sędziego lepszego od sędziego gorszego), ale wręcz jest niezrozumiały i przez to zupełnie dowolny, skoro oparty jest nie tylko na nieprawdziwych przesłankach (opinie nie były porównywalne), ale w istocie na jednym elemencie (delegacja stała) zależnym od administracji sądowej i ministerialnej. To upoważnia do wniosku, że wynik konkursu był oparty na niejasnych zasadach i kryteriach, co oznacza, iż na pewno nie był sprawiedliwy i wygrała go osoba, która była oceniona znacznie niżej niż pozostali kontrkandydaci, ale na którą głosowali członkowie powiązanej z władzą wykonawczą KRS (dodać tylko trzeba, że w czasie pierwszej kadencji istotna część członków Rady to prezesi sądów oraz sędziowie na uprzednich delegacjach w Ministerstwie Sprawiedliwości). To zaś prowadzi do uzasadnionego wniosku, że sędzia X. Y. uzyskała awans dzięki określonym związkom z władzą wykonawczą.

Wniosek ten znajduje potwierdzenie na kolejnych etapach drogi zawodowej. Już w październiku 2019 r., a zatem 3 miesiące po awansie do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim Pani sędzia została zastępcą rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, powołana na to stanowisko

przez [...], którego związki z władzą wykonawczą, a konkretnie z Ministrem Sprawiedliwości są znane i szeroko omówione w kilku już wyrokach Sądu Najwyższego (por.: II KS 32/21, II KK 505/21, II KK 206/21, II KK 571/22).

Kolejny etap, to wskazane już w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V KK 17/23, wyrażenie zgody na delegowanie do wydziału karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sytuacji, gdy wcześniej z tego wydziału przeniesiono przymusowo (niejako karnie za stosowanie prawa) trzech sędziów do wydziału pracy. W dniu 1 sierpnia 2022 r. Pani sędzia wyraziła zgodę na delegowanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a przy 3 głosach wstrzymujących się, dwóch głosach pozytywnych oraz jednym negatywnym, Kolegium Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim zaopiniowało kandydaturę X. Y. do delegowania do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – pozytywnie (członkami Kolegium był Prezes SO S. T. oraz 5 prezesów sądów rejonowych). Pozytywną opinię wydało również Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie (posiedzenie w dniu 22 sierpnia 2022 r.), a na wniosek [...] z dnia 24 sierpnia 2022 r. sędzia X. Y. uzyskała delegację na okres od 11 października 2022 r. do 10 kwietnia 2023 r., a następnie od 11 kwietnia 2023 r. do 31 sierpnia 2023 r. (k. B 275, B 285). Jeżeli zaś dostrzec, że sędzia X. Y. (podobnie jak i Prezes Sądu Okręgowego S. T.) podpisała listę poparcia dla Ł. P. (forsował z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości zmiany w ustawie o KRS) do KRS (druga kadencja), to przedstawiona ścieżka awansowa wykazuje silne oparcie w relacjach z władzą wykonawczą oraz upolitycznioną i nie broniącą niezależności sądownictwa – Krajową Radą Sądownictwa.

Wszystkie okoliczności należy odnieść jeszcze do charakteru sprawy. Otóż w postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy rozpoznawał – i uwzględnił - apelację prokuratora na niekorzyść oskarżonego. Stroną skarżącą był zatem podwładny Prokuratora Generalnego, który jest jednocześnie Ministrem Sprawiedliwości. W układzie gdy sędzia X. Y. uzyskała awans w przedstawionych okolicznościach, strona postępowania może mieć uzasadnione wątpliwości, czy sędzia będzie rozpoznawać taką sprawę w sposób niezależny i bezstronny, a zatem czy zagwarantuje stronie prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji.

Z tych wszystkich powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

[a]